Cena numeru 15 gr.

Nr. 211 Czwartek 15 września 1927 roku. Rok 4

GŁOS TRYBUNALSKI

Tomaszów-Mazowiecki—Piotrków-Trybunalski—Radomsko

Pl. Kościuszki 15, m. 31, tel. 3. Ul. Legionów 2, tel. 55. Narutowicza 19, tel. 88

Prenumerata 4 zł. miesięczn. wraz z dostawą do domu lub przesyłką pocztową.

Konto P. K. O. Nr. 630.

Ceny ogłoszeń: za wiersz milimetrowy jednoszpaltowy na 1-ej stronie gr 60, w tekście zł 1, za tekstem gr 40. Drobne za wyraz 10 gr. Od cen powyższych żadnych ustępstw nie robimy.

Kwiatów lub innych ustępów przyjmuje ... do 10-ej rano.

Świat w obliczu katastrof.

Straszny tajfun w Japonji.

2000 osób zabitych, 100,000 bez dachu.

LONDYN 14-9. W Japonji na wyspach południowych Kiuszu, szalał w tych dniach straszny tajfun. Wskutek strasznej burzy straciło życie przeszło 1000 osób. Wszelkie połączenia zerwane. Cała południowa część wysp została zalana falami morsk.. Liczne łodzie zostały rzucone przez morze na brzeg. Setki statków rybackich wraz z załogą zostało porwanych przez wicher. Również Nagasaki i inne miejscowości zostały nawiedzione burzą i powodzią.

TOKIO 14-9. Według otrzymanych tu informacji o nowej katastrofie tajfun rozpętał się wczoraj nad wyspą między 10 a 12 zrana, trwająca nieprzerwanie. W wewnętrznej części wyspy rzeki wystąpiły z brzegów, niszcząc znaczne połacie. Poza zniszczeniem miast nadbrzeżnych, jak Nakamury, Koijmy i Nagasaki, zniszczeniu uległo miasto Omuta, gdzie 5.000 domów zalane wodą uległo zniszczeniu. W samej Omuta około 20.000 ludzi znajdzie się bez dachu.

TOKIO 14-9. Katastrofa, która nawiedziła wyspę Kiu Siu, według otrzymanych tu informacyj przyjęła romiary znacznie większe, niż się spodziewano z doniesień pierwotnych. Jak się okazuje, zniszczeniu uległo jeszcze miasto Kumamoto, gdzie około 300 osób zginęło. Kilka tysięcy znajduje się bez dachu nad głową 2000 domów zaś zostało zniszczon. Liczbę ludzi, którzy zginęli w czasie katastrofy obliczają na 2.000 osób, przyczem istnieją uzasadnione obawy, iż liczba ta ulegnie dalszemu powiększeniu. Tak wielka liczbę ofiar wywołała niezwykła szybkość, z jaką katastrofa nastąpiła, prąd tajfunu przyniósł falę przenoszącą wysokość 3 metrów.

Ogółem, według prowizorycznych obliczeń, około 100.000 ludzi znajdujе się bez dachu.

Potężne trzęsienie ziemi na Kaukazie i Krymie.

MOSKWA 14-9. Według doniesień z Sebastopolu i Tyflisu szereg okolic Krymu i Kaukazu uległo potężnym wstrząśnieniom ziemi. Zwłaszcza gwałtownebyło trzesienie ziemi w trójkącie, tworzonym przez Sebastopol, Jałtę i Symferopol. Silne były też wstrząsy ziemi pomiędzy Noworosyjskim a Batumem. Trzęsienie dało się odczuć nawet w Odessie, gdzie powypadały szyby w bardzo znacznej liczby domów. W Symferopolu i Sebastopolu zawaliło się kilkanaście domów, grzebiąc 20 osób, a raniąc około 100. Ludność miaste - czek krymskich zdjęta paniką opuszcza je, nocując pod gołem niebem.

MOSKWA 14-9 (AW). Według doniesień z Sebastopola, z którym przy wrócono już regularną komunikację, na Morzu Czarnem, w północnej i wschodniej jego części pomiędzy Odessą a Noworosyjskim szaleje gwałtowna burza, wywołana przez trzęsienie ziemi. Szczegółowych wiadomości brak, zaginęło jednak kilka statków, oraz około 50 łodzi rybackich, znajdujących się w chwili wybuchu burzy na pełnem morzu.

Trzęsienie ziemi na Kaukazie i Krymie odczuto we Lwowie.

LWÓW 14-9. W nocy z niedzieli na poniedziałek odczuć się dało we Lwowie kilka wstrząsów w dłuższych odstępach czasu. Pierwsze wstrząśnienie, najsilniejsze ze wszystkich nastąpiło o godz. 23 min. 19, drugie słabsze o 0.47, trzecie silniejsze o godz. 4 min. 43 nad ranem i czwarte słabsze o godz. 5 min 2. Przy pierwszem najsilniejszem wstrząśnieniu wahania terenu wyniosły 8 mm. Dokładne rozpatrzenie trzęsienia nastąpić ma w najbliższym czasie. Narazie stwierdzono iż pierwsze trzęsienie określa odległość środka powierzchni objętej trzęsieniem na około 900 klm. od Lwowa, a więc na gubernię chersońską, Krym i Morze Czarne. Ostatnie telegramy o wielkiem trzęsieniu ziemi w Rosji południowej pokrywają się najzupełniej z odległością określną przez obserwatorjum.

Orkan w Meksyku.

MEKSYK 14-9PAT Depesze z Nogalos donoszą, że na wybrzeżu zachodniem Meksyku szalał orkan, połączony z gwałtownym przypływem, który spowodował olbrzymie szkody. Jest wielu zabitych i setki rannych. Tysiące ludzi znalazło się bez dachu nad głową. Ośrodkiem burzy było miasto Selinacruz w stanie Oaxaca. Połowa tego miasta została za topiona skutkiem gwałtownego przy [illegible]

7000 ofiar epidemji cholery w Chinach.

SZANGHAJ 14-9. (AW) Epidemja cholery, która sroży się w Chinach południowych, pochłonęła dotąd 7.000 ofiar. Epidemja coraz się wzmaga, przyczem nie ominęła również miasta Szanghaj. Wśród cudzoziemców, zamieszkałych w tem mieście zdarzyło się 6 wypadków śmiertel - nych, wśród tubylców jednakże było ich nieporównanie więcej..

Obrady Ligi Narodów w Genewie.

Mowa min. Sokala.

GENEWA 14-9 PAT. Na dzisiej - szem posiedzeniu pierwszej komisji prawniczej znany belgijski prawnik Rolin wygłosił przemówienie, które wywarło wielkie wrażenie. Wzywając do stopniowej kodyfikacji prawa międzynarodowego, mówca zaznaczył, że chodzi nie tylko o kodyfikację mechaniczną, ale o stworzenie postępowego prawa międzynarodowego. Na posiedzeniu drugiej komisji do spraw organizacji technicznych zwiększył się opór przeciwko włoskiemu projektowi utworzenia w Rzymie międzynarodowego instytutu do spraw nauczania za pomocą filmu. Sprawa ta była już omawiana, przyczem wypowiedzieli się za nią przedstawiciel Francji Loucheur i in.

GENEWA 14-9 PAT. Trzecia komisja (rozbrojeniowa) Zgromadzenia Ligi kontynuowała dyskusję nad pracami przygotowawczej komisji roz - brojeniowej. Minister Sokal oświad - czył, że powolne tempo prac rozbrojeniowych oraz trudności z jakiemi spotyka się wszelka próba doprowa - dzenia rządów do zbliżenia, mają swe źródło przedewszystkiem w cią głym stanie niepokoju Europy, niepewności jutra oraz podejrzliwości, zatruwającej stosunki międzynarodowe. Zdaniem ministra Sokala, rozbrojenie będzie mogło nastąpić jedynie jako rezultat zapewnienia bezpieczeństwa prawnego i morlnego.

Zwycięstwo polskie w sprawie Westerplatte.

GDAŃSK 14-9. Nadeszły tu informacje z Genewy, że wczoraj wieczorem komitet prawniczy, pod przewodnictwem radcy prawnego francus - kiego min. spraw. zagr., p. Fromageot, i z udziałem doradców prawnych wszystkich członków rady Ligi odrzucił całkowicie tezy gdańskie w sprawie Weeterplatte, stanowiąc, że decyzja rady Ligi, przyznająca Polsce Westerplate, może być przed - miotem nowych rozważań tylko za zgodą Polski.

Prawnicy uznali również, że rozwój portu w Gdyni nie może mieć wpływu na prawa, przyznane Polsce w Gdańsku.

Sensacyjne rewelacje prasy warszawskiej o pobycie gen. Zagórskiego w Gdańsku.

W dniu wczorajszym „Rzeczypospolita“ podała sensacyjną wiadomość jakoby gen. Zagórski przebywał w Gdańsku, więziony na Westerplate. Materjału do tak sensacyjnego artykułu dostarczył „Rzeczypospolitej“ list, pisany ręką gen. Zagórskiego, adresowany z dn. 12 bm. i wrzucony do skrzynki pocztowej na Westerplatte. To ostatnie jest prawdą: list taki kowy znajduje się istotnie w rękach śledczych. Natomiast gen. Zagórskie go w Gdańsku niema, o czem zawiadomił urząd śledczy płk. Czechowicz, komendant Westerplatte, do którego zwrócono się po informacje, jak również policja gdańska, która kategorycznie oświadczyła, że gen. Zagórski nie mógłby nawet 24 godz. przebywać bez wieści policji o tem. Tym ciągłości. Treści listu na razie ogłaszać nie możemy ze względu na tok śledztwa. Jak dotychczas zostało nie zbicie ustalone, iż Zagórski uciekł, o czem zresztą w swoim czasie władze wydadzą urzędowy komunikat.

Polemizując z „Rzeczypospolita“ Głos Prawdy pisze m. in.:

„W ciągu dnia wczoraj. gen. Zagórski dał znać o sobie wysyłając do Polski list, którego autentyczność eks-

„W ostatniej chwili dowiadujemy się—pisze Głos Prawdy, — że gen. Zagórski nie przebywa na terytorjum Wolnego Miasta Gdńsk, ani tembardziej nie jest „uwięziony“ na Wester platte.

Władze śledcze są już w posiadaniu wiadomości o prawdziw. miejscu pobytu zbiegłego generała.

Lewin znów wybiera się w podróż.

LONDYN 14-9 PAT. Lewin oświadczył, że w dniu jutrzejszym zamierza podjąć lot na wschód i będzie się starał o ile możności dolecieć bez la

Dyplomata sowiecki w opałach.

Pan dr. Krystjan Rakowski zmuszony jest wywiązać się jednocześnie z kilku zadań, które przyznać należy - niełatwo się godzą. Pełnić delikatne funkcje ambasadora bolszewickiego, akredytowanego przy państwie o ustroju kapitalistyczno-burżuazyjnym, być nieoficjalnym protektorem burzycielskiego ruchu komunistycznego we Francji, mającej na czele gabinetu Poincarego i figurować na liście opozycyjnych „trockistów", oskarżanych przez Stalina o sprzeniewierzanie się ideałom Lenina — są to niesłychanie trudne funkcje, przechodzące siły psychiczne najzdrowszego nawet organizmu ludzkiego. Pan Rakowski — lekarz powinien otoczyć troskliwszą opieką pana Rakowskiego - polityka, w przeciwnym bowiem razie choroba dyplomatyczna może mieć śmiertelny dla jego karjery przebieg. Briand się zżyma najzupełniej szczerze, Quai d'Orsay śle energiczne noty protestacyjne, Paryż wyraża niemal jednogłośnie swoje oburzenie. Narkomindieł zrzuca stereotypowo całą odpowiedzialność na III-ą Międzynarodówkę, Cziczerin międzywierszowo dezawuuje nietaktowny postępek towarzysza polpreda, Rakowski w solenny sposób zapewnia o swoim nienagannie lojalnym stosunku do Francji. Takie są pozory prawdy. A jej istota?...

W ostatecznym wyniku namiętnych dyskusji, które toczyły się na ostatnim kongresie moskiewskim, przyparto do muru, zmuszając ją do złożenia formalnej deklaracji w sprawie rewolucyjnych metod działania na terenie międzynarodowej akcji komunistycznej. Noblesse oblige i w bolszewickim high-lifie partyjnym! Więc też pan Rakowski podpis swój położył pod odezwą, nawołującą żołnierzy innych krajów do przechodzenia w szeregi armji czerwonej, , do czynnego współdziałania w triumfie międzynarodowym rewolucji socjalnej, etc. Na przytaczanie in extenso wszystkich doktrynerskich frazesów owego manifestu, doprawdy szkoda czasu i papieru — wierzyć w tak puste krasomówstwo już i tak nikt trzeźwo myślący nie może. W pierwszej zaś bodaj mierze ci, których dla tego właśnie do publicznego założenia podobnego credo zmuszono. Podpisanie było dla nich pewnego rodzaju koniecznością, by odeprzeć zarzut zbaczania na manowce kompromisowego oportunizmu zwłaszcza w polityce zagranicznej.

Stalinowi również zdarza się lawirować, i to często, ale „co wolno wojewodzie...". Do ruchu opozycyjnego odnosili się słusznie, lub też niesłusznie — z dosyć wyraźną i niewygodną dla Kremlu sympatją niektórzy wpływowi ludzie zagranicą, trzeba było przeto w ich oczach trockistów skompromitować.

We Francji cel został tem lepiej osiągnięty, że społeczeństwo tutejsze ma ważkie powody niepokoić się akcją komunistów miescowych i krytycznie zapatrywać się na utrzymywanie dyplomatycznych stosunków z sowiecką Rosją. Można śmiało rzec nawet, że efekt podpisania przez Rakowskiego sławetnej deklaracji był znacznie silniejszy, aniżeli leżało to w zamiarach machiawelskich bolszewickiego premjera. I tem tłumaczyć należy skwapliwie usprawiedliwianie się Cziczerina, obawiającego się zerwania z Francją. Bo tendencja ku temu ujawnia się w opinii i w prasie paryskiej wcale niedwuznacznie, czego oczywistym dowodem, że posłuszna Moskwie „Humanité" uważa za wskazane coraz głośniej bić na trwogę. Zawiodły się wielomiljonowe zastępy rentjerów w swoich długo pielęgnowanych nadziejach na odzyskanie choć części miljardowych oszczędności, inwestowanych w rosyjskich papierach procentowych. Złudnemi okazały się rachuby kupców i przemysłowców na niewyczerpaną pojemność sowieckiego rynku zbytu. Pomylili się w swoich przewidywaniach wszyscy ci politycy, którzy, podpisując z Rosją umowę, myśleli, iż kładą tem samem kres destrukcyjnej propagandzie potajemnej. Rzeczywistość dowiodła, jak bezpodstawne były te przypuszczenia - jawne nawoływanie żołnierzy do buntów, na szeroką skalę zorganizowane szpiegostwo wojenne, wielokrotne próby wywoływania krwawych rozruchów ulicznych, systematyczne szerzenie antipatrjotycznych haseł wśród młodzieży etc., etc... Za każdym razem łapano Moskwę na gorącym uczynku współwiny - pośredniej, lub bezpośredniej. Popełnianej oczywiście zawsze przez agentów III-ej Międzynarodówki, nigdy zaś przez funkcjonarjuszów sowieckiego rządu... Dygnitarze bolszewiccy, oficjalne stanowiska zagranicą zajmujący, lojalnie (?!) przestrzegali zasady ścisłej neutralności w dziedzinie wewnętrznej polityki kraju, w którym przebywali. Wprawdzie zdarzyło się w Anglji, iż przebrała się miara pobłażliwości, ale naogół zadawalniano się takiem zachowywaniem pozorów.

Rakowskiego faux pas polega na tem, iż stwierdził pisemnie nierozerwalną łączność organiczną, istniejącą pomiędzy Narkomindiełem a Kominternem, pomiędzy dyplomatami bolszewickimi a członkami III-ej Międzynarodówki. Więcej jeszcze, dowiódł bowiem, że właściwym rozkazodawcą jest ta ostatnia. Uczynił to w chwili, gdy na Brianda zzewnątrz wywierany jest nacisk, by Francja zerwała stosunki z Sowietami, gdy w całym kraju prowadzona jest wyjątkowo intensywnie anti-komunistyczna akcja przedwyborcza.

„C'est pire qu'un crime — c'est une betise", jak mawiał mądry Talleyrand.

r.

Wieści z kraju.

Maszynka „Prymus" powodem ciężkiego poparzenia.

Straszny wypadek na Bałutach.

Straszny wypadek wydarzył się w dniu onegdajszym w Łodzi.

Zamieszkała w domu przy ul. Pieprzowej 12, Regina Cwajer wyszła z mieszkania, pozostawiając płonącą maszynkę „Prymus", na której gotowała zupę. Wychodząc z domu, zamknęła drzwi na klucz.

Od płonącej maszynki zapaliły się firanki, od firanek stojące opodal łóżko, tak, że w krótkim czasie cały pokój stanął w ogniu. Przez szpary w drzwiach i dziurkę od klucza dym zaczął przedowstawać się na korytarz, budząc przerażenie wśród lokatorów.

Zaczęto dobijać się do drzwi, a gdy nikt nie odpowiadał, wyłamano je. Wówczas kłęby dymu bchnęły na kurytarz.

Zauważono płonącą maszynkę i wówczas, w celu zapobieżenia eksplozji, jeden z lokatorów wbiegł do pokoju, chwycił maszynkę i wyrzucił ją na kurytarz, lecz tak nieszczęśliwie, że uderzył nią w głowę 40-letnią Ryfkę Herszenkrast, zamieszkałą w tymże domu. Z rozbitą głową padła nieszczęsna na podłogę i w tej że chwili maszynka eksplodowała.

Płonąca nafta buchnęła na leżącą wskutek czego zapaliła się na niej odzież. Lokatorzy pośpieszyli nieszczęśliwej z pomocą, lecz nader niefortunnie, gdyż poczęli ją oblewać zimną wodą, wskutek czego Herszenkrast uległa straszliwym poparzeniom.

Dopiero któraś z rozsądnych sąsiadek przydusiła ogień chustką.

Zawezwano pogotowie ratunkowe, którego lekarz odwiózł Herszenkrastową w stanie beznadziejnym do szpitala małż. Poznańskich.

Ostatnia niedziela września w Warszawie poświęcona misjom.

Stosownie do reskryptu św. Kongregacji Obrz. z dn 14 kwietnia 1926 r., Władza Archidjecezjalna według uchwały Konferencji XX. Biskupów, poleca na przyszłość WW. Ks. Proboszczom i Rektorom żeby:

1. ostatnia niedziela września była dniem modlitw na rzecz misji katolickich i propagandy misyjnej,

2. w niedzielę tę we wszystkich mszach św. dołączona była, jako oratio imperata pro re gravi modlitwa pro propagatione fidei,

3. aby kazania tej niedzieli miały charakter misyjny ze specjalnem uwzględnieniem Dzieła Rozkrzewiania Wiary i zachęceniem wiernych do zapisywania się do niego; nie koniecznie wszakże dążyć, by kazanie było o misjach.

Wszyscy, przystępujący w dniu tym do Komunji św. i modlący się o nawrócenie pogan, mogą dostąpić odpustu zupełnego, który może być ofiarowany za zmarłych.

Z dna głodu i nędzy.

Niedostatek przyczyną furji.

Na ulicy Zgierskiej nr. 46 zamieszkiwała od pewnego czasu rodzina Winterów, składająca się z ojca, matki i jednego syna. Od dłuższego czasu Winter pozostawał bez pracy. Z tego powodu rodzinę nękał głód. Krytyczna sytuacja stawała się z dniem każdym groźniejsza. Na domiar złego jedyny syn Winterów zachorował na gruźlicę. Rodzice jego śpiesząc choremu z pomocą, zmuszeni byli czerpać fundusze uzyskane ze sprzedaży mebli. Stan zdrowia chorego mimo wszystko pogarszał się.

Wczoraj w nocy nastąpiło rozwiązanie ostateczne. Doprowadzona nędzą do rozpaczy żona Wintera z przeraźliwym okrzykiem rzuciła się na męża, bijąc go dotkliwie. Opanowana szałem łamała pozostałe sprzęty, wreszcie wybiła wszystkie szyby w oknach własnej izby. Przerażony Winter w lot pojął, że żona jego dostała choroby umysłowej. Natychmiast przywołał pomocy sąsiadów, którzy z trudem zdołali obezwładnić furję dotkniętą kobietę.

Przybyły lekarz pogotowia przewiózł nieszczęśliwą do szpitala dla umysłowo - chorych.

Anteny na kościołach.

Kurja Metropolitalna w Warszawie wydała następujące rozporządzenie: „Doszło do wiadomości władzy archidjecezjalnej, że na paru kościołach zostały umieszczone anteny radjowe. Ponieważ jestto niewłaściwe, anteny powinny być niezwłocznie z kościołów pousuwane. Księża dziekani poszczególnych dekanatów zechcą dopilnować, by polecenie powyższe było jaknajściślej wykonane.

Podwyższenie taryfy telefonicznej.

Ministerstwo poczt i telegrafów zamierza od dnia 1 listopada podwyższyć taryfę telefoniczną abonentową w tych wszystkich miastach, gdzie telefony podlegają zarządowi ministerstwa. Taryfa ta od 1924 roku nie była podwyższana. Podwyżka ta nie rozciąga się na miasta, w których eksploatację telefonów prowadzi PAST.

Ponadto od 1 stycznia zostanie zrewidowana ogólna taryfa telefoniczna a więc abonentowa, międzymiastowa i budowlana,(t. zn. nowych instalacji). W wyniku tej analizy będą powzięte wnioski, co do innych dalszych podwyżek. Należy się spodziewać, że jedynie taryfa budowlana nie zostanie naruszona.

Przerażenie musi ogarnąć każdego po przeczytaniutej wiadomości, jakto, więc rząd sam przyczynia się od wzrostu drożyzny? Ile to było wrzawy, gdy PAST zaprowadziła liczniki przy telefonach w Warszawie i w Łodzi, a tu rząd wślad za nią zamierza podnieść cenę na taryfę telefoniczną na prowincji! Przecież jest wiadomem, że abonenci telefonów zwyżki nie pokryją z własnej kieszeni, lecz odbiją sobie na klienteli czyli — kozłem ofiarnym będą szerokie warstwy społeczeństwa.

Lecz miejmy nadzieję, że do tego nie dojdzie, bo byłoby to istnym skandalem.

Wymiana dawnych blankietów zleceniowych.

Jak wiadomo z dniem 1 bm. wprowadzone zostały w urzędach pocztowych nowe blankiety zleceniowe, przyczem unieważnione zostały dawne blankiety zielone. Wobec tego, że wiele firm posiadało znaczne zapasy starych blankietów, czyniono starania o pozwolenie na wymianę ich na nowe.

Otóż dowiadujemy się, że na sku-

tek starań dyrektora Głównego Urzędu Pocztowego ministerstwo Poczt i Telegrafów zezwoliło na wymianę w ciągu bieżącego miesiąca blankietów zielonych na nowe pod warunkiem, że na starych blankietach nie będzie żadnych naddruków ani napisów dodatkowych.

Pod kołami pociągu.

Śmiertelny wypadek na torze kolejowym.

Wczoraj robotnik kolejowy niejaki Adamczyk, widząc zbliżający się po linji Rokiciny - Czarnocin pociąg chcąc szybciej przybyć do domu usiłował wskoczyć na stopień wagonu. Rezultat nierozważnego kroku był smutny. Adamczyk stracił równowagę i wpadł pod koła pociągu. Obsługa pociągu widząc to, uruchomiła hamulec.

Nim zdołano zatrzymać pociąg, koła obcięły Adamczykowi nogę, drugą zmiażdżyły oraz poszarpały podbrzusze.

W stanie groźnym przewieziono Adamczyka do Koluszek, a stąd do Piotrkowa, celem umieszczenia go w szpitalu. Ratunek okazał się spóźniony. Natychmiast po przybyciu do szpitala Adamczyk zmarł wskutek upływu krwi.

Policja prowadzi dochodzenie celem ustalenia dokładnej przyczyny wypadku.

Z Piotrkowa i okolicy.

Sprawozdanie cyfrowe

z działalności Wydziału Opieki Społecznej i Zdrowotności Publicznej Magistratu za 1926 i I-sze półrocze 1927 r.

(Dokończenie).

Sekcja Sanitarno - Obyczajowa zostala w bież. roku zreorganizowana w kierunku rozszerzenia swej działalnosci. Gdy w latach poprzednich Sekcja ta miała za zadanie kontrolę nad prostytutkami i leczenie ich, ewentualnie skierowywanie do szpitali, to w b. roku zakres działania Sekcji został rozwinięty i dzisiaj z niej korzysta każdy chory (a). Kobiety, uprawiające nierząd, są badane we wtorki i piątki każdego tygodnia. Przeciętna liczba kobiet takich wynosi w Piotrkowie 41. W m-cach maju i czerwcu br. zgłosiło się do Sekcji oprócz prostytutek, które podlegają obowiązkowemu badaniu 470 osób, część z nich skierowano do szpitali, część leczono na miesjcu.

Przy Sekcji czynna jest Komisja, mająca za zadanie zwalczanie nierządu. W rb. z inicjatywy Magistratu i przy jego poparciu finansowem powstało w Piotrkowie T-wo Przeciwgruźlicze mające na celu zwalczanie gruźlicy.

Magistrat prowadzi zakład dezynfekcyjno - kąpielowy. W roku 1926: wykąpało się:

w wannach:

1) za pełne opłaty — 6716 osób, 2) za ulgowe — 1569 osób, 3) bezpłatnie - 150 osób.

Wnatryskach i parowni:

1) za pełne opłaty — 5722 osób, 2) ulgowe — 1550 osób, 3) bezpłatnie — 13215 osób. Ogółem 28922 osoby.

W I. półroczu 1927 r. w wannach: 1) Za pełne opłaty — 2887 osób, 2) Ulgowe — 931 osób, 3) Bezpłatne — 364 osób.

W natryskach i parowni:

1) Za pełne opłaty — 3009 osób, 2) Ulgowe — 561 osób, 3) Bezpłatnie — 11166 osób. Razem — 18918 osób.

Stosnek procentowy kąpiącej się ludności trudno ustalić, ponieważ w mieście istnieje kilka zakładów kąpielowych (mykwa, kolejowy, więzienny i t. d.).

m. Piotrków posiada dwa powszechne szpitale prywatno-społeczne, mianowicie szpital św. Trójcy i szpital żydowski im. małż. Braun.

Szpital św. Trójcy posiada następujące oddziały: 1) wewnętrzny, 2) chirurgiczny, 3) gruźliczny i 4) epidemiczny. Pojemność szpitala obliczona jest na 120 łóżek.

Szpital żydowski składa się z następujących oddziałów: 1) wewnętrznego, 2) chirurgicznego, 3) położniczego i 4) dla wenerycznie chorych. Liczba łóżek wynosi 60.

Taksa w szpitalach wynosi 4 i 5 złotych dziennie.

W końcu dodać należy, że Magistrat w b. r. wyświetlił na swój rachunek 5 filmów propagandowych o chorobach zakaźnych. Filmy te oglądało 4690 osób. Wejście dla wszystkich było bezpłatne. Wyświetlanie filmów było połączone z rozdawnictwem ulotek, zawierających wyczerpujące pouczenia o gruźlicy, płonicy, i durze brzusznym. Ogółem takich ulotek rozdano po 500 sztuk o każdej chorobie.

Dzięki wydanym zarządzeniom Magistratu doznały radykalnej poprawy warunki sanitarne przy rozwożeniu pieczywa przez zastąpienie odkrytych wozów specjalnie do tego celu przystosowanemi środkami (wozy i kosze kryte).

W 1 półroczu bież. roku przeprowadzono badanie warunków bytu dozorców domowych w Piotrkowie. Wynik przeprowadzonej ankiety był następujący:

Piotrków posiada ogółem 414 dozorców, z pośród nich 204 dozorców ma dodatkowe zajęcie. Mieszkania dozorców znajdują się: a) w budynkach frontowych — 246, b) w budynkach, przerobionych z komórek — 21, c) na piętrach — 209, d) na poddaszu — 35, e) w suterynach — 137; a) obok ustępów — 55, b) daleko od ustępów — 298, c) obok lub nad stajnią czy oborą — 12.

Wejście do mieszkania: z podwórza — 308, z bramy — 52, z korytarza — sieni 55.

Krany wodociągowe znajdują się w 11 mieszkaniach, zlewy — w 13.

Mieszkanie dozorcy składa się: a) z jednej izby — 378, b) 2 izb — 46, W mieszkaniu piorą 172 dozorców, w pralni ogólnej 2-ch.

Światło: — w mieszkaniach 184 dozorców jest po jednym oknie, 109 — po 2 okna, w mieszkaniach 6 dozorców światło dochodzi przez drzwi oszklone. Okna wychodzą: a) na dach — 30, b) na śmietnik —125, na ulicę — 197, d) na ustępy — 17, e) wykopy przed oknami posiada 54 dozorców. Podłoga: cementowa — 22, drewniana — 402, gliniana — 1.

Mieszkanie: suche — 204, wilgtne — 41, mokre — 157, woda spływa po ścianach — 31; brudne — 210, czyste — 269, smrodliwe — 45, zimne — 40, W mieszkaniu jest robactwo — 67. — W mieszkaniu sypia osób: dozorców z rodzinami — 305, innych krewnych — 52, sublokatorów — 21. W mieszkaniu jest łóżek — 347, na noc przenoszą sienników — 33. Mieszkanie ogrzewa: pieców kaflowych — 55, kuchen — 377. Mieszkanie oświetlone: naftą — 396, gazem — 21, elektrycznością. W mieszkaniu są: kotów — 77, ,kur — 13 psów 43, świń — 16. Ogólna ocena mieszkania: dobrych — 153, znośnych — 42, nieodpowiednich — 143, bezwzględnie złych — 94. Od 1914 r. zostało zmienionych 30 mieszkań z tych 16 na lepsze, 14 na gorsze.

Zarobek: miesięczny: bezpłatnie — 119 dozorców, do 20 zł. — 146, wyższe — 149.

W najbliższym czasie Magistrat wprowadzi w Piotrkowie obowiązek zgłaszania się raz na kwartał do badań lekarskich: fryzjerów, rzeźników, piekarzy i kucharzy. Książeczki kontrolne wraz z obowiązującemi przepisami zostały już przygotowane i oczekują na doręczenie ich wymienionym osobom.

O ile chodzi o wychowanie fizyczne ludności, to i tutaj Magistrat w bieżącym roku uczynił olbrzymi krok naprzód przez wybudowanie wielkiego stadjonu sportowego, a nadto przez poważne dotacje pieniężne, jakie łoży, na popieranie wszelkich poczynań w dziedzinie sportu.

Wobec szczupłych funduszów przeznaczonych z wpływów t. zw. „podatku drogowego" na pokrycie kosztów utrzymania i budowy dróg i ulic miejskich Magistrat z konieczności zmuszony ograniczyć się głównie do konserwacji istniejącej sieci drogowej. Porównując budżet za r. 1926 i 1927, widzimy, że wpływy na ten cel nie sięgają sumy 60.000 zł. — podczas gdy konieczne wydatki w r. 1926, wyniosły 41.849,93 zł. — zaś na rok 1927, preliminowano 66.892.16 zł., podczas gdy w roku 1925, wydano na ten cel 85.262,29 zł.

80

MACOCHA.

— Wszystko już skończone? — zapytała.

— Wszystko — odrzekł ajent, zamykając drzwiczki powozu — i udało się tak doskonale, jak tylko można było sobie życzyć.

— Więc mogę już odjechać...

Ajent zwróciwszy się do woźnicy, zawołał:

— Ruszaj, a żywo!

Powóz potoczył się szybko w kierunku Orry-la-Ville.

Paulinka przestraszona leżała spokojnie.

Eugenja od czasu do czasu spoglądała na nią wzrokiem pełnym nienawiści.

— Gdybym szła tylko za uczuciem, jakie mam dla ciebie, przeklęte dziecko! — mówiła głosem syczącym — udusiłabym cię i rzuciła w rów przy drodze; ale jakkolwiek był by to tylko czyn sprawiedliwości, mogłabym być za to odpowiedzialną. Więc będziesz żyć, ale przysięgam, że nigdy nie poznasz matki swojej, ani matka nie zobaczy cię nigdy! Co do ojca... och, czekam go, niech się pojawi tylko.... Nie ja przed nim, ale on zadrży przedemną!......

Chwilę myślała, lecz znowu pod wpływem przejmujących ją myśli, mówiła prawie głośno:

— Tak... to, co postanowiłam, jest rzeczą możliwą i łatwą... Ten ksiądz który znał naszą rodzinę, który widywał mnie młodą i dawał mi ślub z Robertem, jest człowiekiem uczciwym, dobrym i dyskretnym... jest biedny, lecz cóż to szkodzi? Takie serce jak jego, nie liczy.... Wychowa to dziecko, nie wiedząc czyje i nie domyślając się jego pochodzenia hańbiącego......

„Ksiądz Dubreuil jest oddawna proboszczem w Sucy-en-Brie, pod samym Paryżem.... Przyjadę w nocy i zostawię dziecko u progu.... Płacz jego zwróci uwagę księdza albo służącej, a gdy je wezmą do siebie, to już nie puszczą. A jeżeli kiedyś — bo nic niema niemożliwego na świecie — byłoby mi ono na co potrzebne, będę wiedzieć przynajmniej, gdzie go szukać..."

Narzuciła na dziecko połę swego futra, usunęła się w kąt powozu i przymknęła oczy.

Konie biegły wciąż z jednostajną szybkością. O godzinie wpół do siódmej woźnica zatrzymał się u wjazdu do Paryża.

— Dokąd pani każe jechać?

— Do dworca kolei żelaznej Vincennes.

W pół godziny była na miejscu. Zadowolona z powodzenia dała woźnicy sto franków, poczem z dzieckiem na ręku podeszła do kasy i kupiła bilet do stacji Varenne-Saint-Hilaire, w owym czasie bowiem linja ta dalej nie sięgała.

O godzinie ósmej pociąg się zatrzymał. Odległość od stacji Varennes-Saint-Hilaire do wioski Sucy-en-Brie wynosiła prawie sześć kilometrów, Eugenja jednak nie przestraszyła się jej. Interes wymagał przebyć ją i dla niej było to dostatecznem. Nie dbała o utrudzenie. W kobiecie tej siła woli zastępowała fizyczną wytrwałość.

Noc była ciemna. Gęste, czarne chmury pokrywały horyzont, a burza, grożąca już od południa w promieniu dziesięciu mil od Paryża, zdawała się wyczekiwać tylko sygnału. Głuchy huk dochodził zdala i blade światło błyskawic migało na horyzoncie.

Eugenja była zaledwie w połowie drogi, gdy burza wybuchła z całą gwałtownością....

Jeżeli czytelnicy nie zapomnieli pierwszego rozdziału naszego opowiadania, to wiedzą, jak pani Daumont ogłuszona przez grzmoty piorunów, oślepiona światłem błyskawic i przemokła od deszczu, przybyła do Sucy., i szukając przytułku, przestąpiła próg chaty dróżnika. W chacie tej, którą spodziewała się zastać pustą, znalazła się w obec księdza Dubreuil, Weroniki, służącej z folwarku Róż i Carona dróżnika. Opowiedziliśmy o tem spotkaniu i skutkach z niego wynikłych.

Teraz, gdy jesteśmy już w porządku z przeszłością, wróćmy do Toureta uwożącego Teresę.

Godzina już upłynęła, a młoda kobieta, pomimo wstrząśnień powozu nie odzyskała przytomności. Joachim zaczynał się niepokoić tak długiem omdleniem....

Co będzie, jeśli ten straszny cios ugodził ją w serce śmiertelnie.?

Jakaż odpowiedzialność ciążyłaby na nim!

Co zrobić? Jakim sposobem wytłómaczyć obecność trupa w powozie? jak tu oddać ojcu młodą kobietę martwą, który oczekiwał żyjącej?

W pół godziny później zatrzymał się na ulicy de Verneuil, która była zupełnie pustą.

d. c. n.

Niska stosunkowo kwota wydatków w r. 1926, tłumaczy się tem, że wpoprzednim roku przekroczono budżet o blisko 21.000 zł., który to deficyt musiał być pokryty w r. 1926.

Jak ze szczegółowego zestawienia widoczne w r. 1926, główne wydatki drogowe dotyczą konserwacji. W tym roku nie przybyła ani jedną ulica brukowana — jedynie uporządkowano i zabrukowano plac przy ul. Krakowskiej kosztem 2.178,90 zł., oraz przedłużono o 300 metrów szosę Zalesicką kosztem 8.898.24 zł., jak również wykonano około 12 m. drogi ziemnej (ul. Jerozolimska).

Również bardzo skąpo przedstawia się w tymże roku przebudowa chodników tak przed miejskimi nieruchomościami, jak i prywatnemi — wyraża się kwotą 3.035.50 zł. — o łącznej powierzchni 1050 m². (Chodnik nad rz. Strawą od Alei 3 Maja do Obrytki, w ul. Żelaznej wzdłuż ogrodu Kolejowego w ul. Toruńskiej i Pasażu Rudowskiego, wreszcie przed gmachem Urzędu pocztowego). — Dużo kłopotu sprawia utrzymanie dróg t. zw. „gruntowych” — bez twardej nawierzchni, których konserwacja corocznie znacznych wydatków wymaga (Belzacka, Rakowska, Wierzejska, Garbarska, Nowy Świat, Nowa, Górna, Rzemieślnicza). Drogi te zostały w r. 1926 nawiezione t. zw. „leszem”.

W r. 1927, Magistrat zwrócił uwagę głównie na podmiejskie drogi. Poprawiono nawierzchnię szosy Milejowskiej, Świerczowskiej, Zalesickiej, której budowę na granicy miasta rozpoczęto. — Wybudowano 270 m. b. drogi gruntowej do Michałowa oraz 835 m. b. ulicy Poleśnej jako drogi gruntowej, okopując ją z obu stron rowami i odwadniając. Były to bowiem poprzednio t. zw. „polskie” drogi w okresie wiosennym i jesiennym trudne do przebycia. Szosę Zalesicką przedłużono o dalsze 140 mt. -budowa w toku.

Przebudowa chodników w r. 1927 postąpiła znacznie naprzód: Wykończono chodnik na ul. Kaliskiej do przejazdu kolejowego o powierzchni 920 m.,; na ul. Piłsudskiego o pow. 300 m.² Wreszcie ułożono nowe krawężniki w Rynku Trybunalskim, przy pl. Czarneckiego, ul. Rwańskiej Toruńskiej, Stronczyńskiego, Legjonów, częściowo na ul. Złotej, zmuszając także właścicieli nieruchomości do ułożenia gładkiego chodnika. Poprawiono stan ulic: Północnej, Przeskok i Nowej przez założenie rynsztoków. - Ogólny kredyt udzielony przez Magistrat właścicielom nieruchomości na przebudowę chodników od 1925 r. począwszy sięga sumy 20 tysięcy zł. (Magistrat buduje we własnym zarządzie chodniki, a właściciele nieruchomości spłacają koszta ratami miesięcznemi.) W tym celu Magistrat prowadzi własną betoniarnię, uruchomioną w r. 1923, w której w ciągu ostatnich 2 lat wykonano: Płyt betonowych całych: 9.820; płyt betonowych połówek: 2.823; krawężników: 5.070; kostek bramowych: 3.286; rynien 279; przepustów rurowych na mostki (30 cm. śred.): 149.

W r. 1927 przerobiono 460 beczek i 200 kg. cementu.

Zadrzewienie ulic w czasie od 1. 1. 1926 r. do 1. 9. 1927 r. wzrosło o 200 szt. drzewek ulicznych, wobec czego na terenie miasta znajduje się przy drogach i ulicach okrągło: 1200 szt drzewek owocowych i 2200 innych drzew.

W związku z budową Hali Targowej, prowadzonej z pożyczki amerykańskiej — miasto otrzymało nowy rynek o powierzchni 12.440 m.² (przeszło 2 morgi), wykonany o nawierzchni betonowej, skanalizowany podziemnie i zaopatrzony w wodociąg do spłókiwania i oczyszczania. Tak hygjenicznie urządzonym rynkiem może poszczycić się rzadko które z zachodnio europejskich miast. — Koszt budowy wyniósł: 24 tysiące 251 dolarów 84 cen. W związku z powyższem wybudowano blisko 1 klm. ulicy nowej obok hali targowej i rynku z kostki gładkiej. Jest to w Piotrkowie pierwszy gładki bruk zastosowany na ulicy.

Ponadto wykończono część chodników przy tych ulicach, część zaś ulic dojazdowych wybrukowano kamieniem polnym. Koszta budowy tych nowych ulic dochodzą sumy 16.740 dolarów. W przebudowie znajduje się ulica Tomickiego o długości blisko pół klm. oraz w budowie przedłużenie ul. Żeromskiego 130 m. b. Wobec urządzenia nowego rynku obok hali targowej zamknięte zostaną dla postoju obecne mniejsze place w mieście i zamienione na ogrody lub zieleńce (pl. Targowy, Zamkowy, Litewski, Rynek Trybunalski) Roboty niwelacyjne już częściowo rozpoczęto.

Rozbudowa miasta:

Podejmując inicjatywę poprzedniego Zarządu Magistrat uzupełnił pomiary miasta z 730 ha do 1100 ha. W bież. roku wstawiono już wydatniejszą sumę na cele regulacji miasta bo 17.000 zł. Zamówiono plan regulacji miasta w Warszawskiej Spółdzielni Architektonicznej, który w bież. roku będzie gotowy i zgłoszony zostanie do zatwierdzenia władzom nadzorczym. Będzie to ważny krok w dziedzinie gospodarki budowlanej w mieście i uporządkowania spraw rozbudowy, ujęcie rozwoju miasta w pewien zgóry obmyślony i ustalony program. Nie zaniedbał też Magistrat t. zw. polityki gruntowej. Zakupił pewną część placów budowlanych a w szczególności przy Alei 3 Maja o powierzchni przeszło 10.000 m² wraz z zabudowaniem częściowem, placu pod przyszłą targowicę bydlęcą o powierzchni blisko 8.000 m².

Budownictwo mieszkaniowe: — akcja w kierunku złagodzenia głodu mieszkaniowego.

Już poprzedni Zarząd wystąpił do Banku Gospodarstwa Kraj. o kredyt 100.000 zł. na budowę dużego domu o małych mieszkaniach. Kredyt ten został następnie powiększony do sumy 130.000 zł. — Nadto Magistrat wystąpił do Min. Rob. Publ. o kredyt na zatrudnienie bezrobotnych. Z powyższych kredytów Magistrat wybudował: 1 dom murowany II-piętrowy przy ul. Sulejowskiej kosztem 200.000 zł., który mieści: 6 mieszkań po 2 pokoje z kuchnią, 20 mieszkań po 1 pokoju z kuchnią i 8 mieszkań 1-izbowych (1 kuch.); razem 34 mieszkań o 66 izbach. Oraz 2 domy 1-piętrowe kosztem 232.000 zł., z których każdy mieści: 8 mieszkań po 2 pokoje z kuchnią, klozetem i spiż., 2 mieszkania po 1 pokoju z kuchnią i klozetem, oraz 2 łazienki na cały dom. Razem w 2-ch domach: 16 mieszkań 3-izbowych, 4 mieszkania 2-u izbowe. Domy są skanalizowane, zaopatrzone w wodociąg, światło elektryczne i gaz.

Niezależnie od powyższego Magistrat w ciągu 2-ch miesięcy jesiennych 1926 r. i 2miesięcy pierwszych 1927r. wybudował z pożyczki ulenowskiej 4 parterowe domy o charakterze barakowym (t.zw. muru pruskiego szalowanego deskami z izolacją z popiołku węglowego (kosztem 21000 dolarów).

W domach tych znajduje się: 23 mieszk. po 1-ym pokoju z kuchnią, 33 mieszk. 1-o izbowych (kuch.) i 1 sklep; t. j. razem 56 mieszkań i 1 sklep.

Ogólnie w powyższych domach znalazło pomieszczenie 110 rodzin.

W dalszym ciągu Magistrat zwrócił się do Banku Gospód. Krajowego o dalszy kredyt w sumie 800.000 zł. na budowę serji domów mieszkalnych t. zw. „koszarowych” o małych, możliwie tanich mieszkaniach.

Piotrków, we wrześniu 1927 r.

1) Szkoły powszechne:

Magistrat dostarcza stale dla szkół powszechnych: lokali, remontuje je, obsługę, opał, światło, meble, urządzenia naukowe, zaopatruje i urządza sale i pracownie robót, utrzymuje porządek i zaspakaja wszelkie inne potrzeby gospodarcze szkół publicznych w mieście według największej swej możności i według zapotrzbowań Zarządów szkół;

Pomoc dzieciom szkolnym: corocznie Magistrat dostarcza kilkuset dzieciom szkolnym podręczniki i zeszyty oraz inne pomoce szkolne, które wydaje się w formie bezpłatnego wypożyczenia na dany rok szkolny;

Za subsydja Magistratu szkoły urządzają corocznie **wycieczki krajoznawcze** dla swych uczniów.

Młodzież szkolna ma stale zabezpieczoną bezpłatną **opiekę lekarską** (ordynuje stale 2-ch lekarzy) i lekarstwa.

Dożywianie dzieci: rozpoczęto środkami wyłącznie Magistratu w marcu 1925 r., akcja dotychczas obejmowała 620 dzieci szkolnych. Obecnie Magistrat projektuje dożywianie 700 najuboższych dzieci szkolnych przez wydanie im bezpłatnych śniadań w szkole.

Do roku 1923 wł. Magistrat przy pomocy P.A.K.P.D. dożywiał 1400 a następnie 905 dzieci szkolnych.

Kąpiele bezpłatne: od kilku lat Magistrat dostarcza bezpłatnych masowych kąpieli dla wszystkich uczniów publicznych szkół powsz. oraz Miejsk. Szkoły Handl. i kilku szkół prywatnych — tym częściowo (ogółem około 5300 uczniów).

Kolonje letnie: Oo kilku lat Magistrat urządza kolonje letnie dla wzmocnienia zdrowia i sił oraz wypoczynku najuboższej dziatwy szkolnej w mieście.

W roku bieżącym urządzono kolonje letnie dla 230 dzieci (110 chłopców i 120 dziewcząt) na przeciąg 2-ch miesięcy kosztem około 10.000 złotych. Rezultaty były bardzo dodatnie, dzieci z zasobem sił i wzmocnionem zdrowiem wróciły do nowej pracy w szkole.

Zakończenie roku szkolnego 1926-27. Wydano na urządzonej w tym celu uroczystości ogólnej dla wszystkich szkół powszechnych 255 uczniom szkół powszechnych i 72 uczniom szkół dokształcających upominki pamiątkowe w formie książek wartościowych i narzędzi rzemieślniczych.

Budżet Wydziału Oświaty i Kultury na rok 1927 - 28: wynosi zgórą 310.000 złotych po stronie wydatków. Realizacja tego budżetu również wymaga wiele pracy technicznej i wszechstronnego materjału — jak również i coroczne opracowywanie tak obszernego budżetu.

Budżet Wydziału na rok 1926 wynosił około 205.000 zł., na rok 1925 — 160.000 zł. — zauważa się zatem stały wzrost.

Budżet powyższy jest realizowany w całości.

Personel Wydziału IV stanowi: 1 referent, 2-ch lekarzy szkolnych, 3-ch adjunktów kancelaryjnych (uwaga: 1 adjunkt zajmuje się wyłącznie sprawami statystyki cen, aprowizacji,, ankiet i t.d.), 1 maszynistka (na 2 Wydziały), 2 bibljotekarki, i 12 woźnych szkolnych oraz personel kursów dokształcających.

Przymus szkolny: Zasadnicze uchwały Rady Miejskiej obowiązują od roku 1921. Z powodu braku lokali dotychczas nie wprowadzono w życie całkowitego przymusu. Skarb Państw od lat kilku nie udzielił - pomimo starań Magistatu — ani pożyczki ani zasiłku na budowę szkół, przewidzianego Ustawą z 17.II. 1922 r. Wobec tego, że stan lokali pozostaje bez zmian, zaś jeden gmach szkolny znaduje się w budowie, Rada Szkolna Miejska uchwaliła 17.IV 27 r. na wniosek Wydziału Oświaty Magistratu wprowadzić przymus nauczania powszechnego przez stworzenie większej ilości oddziałów popołudniowych. Akcja ta w związku z przydziałem 1200 (może do 1400) dzieci pozbawionych nauki do szkół z urzędu jest w toku i w miarę możności i sił nauczycielskich będzie zrealizowaną w bieżącym roku szkolnym. Plan tej akcji obejmuje przydzielenie do szkół wszystkich dzieci od lat 7 do ukończonych 14 pod rygorem kary ustawowej.

Kartoteka dzieci w Piotrkowie (w wieku od 7 do 14 lat) obejmuje około 7000 osób przeciętnie, z czego uczęszcza do szkół około 5500.

Lata od 1921 do 1927 wykazują stosunkowo niewielkie wahania w liczbie uczęszczających do szkół powszechnych ze względu na brak lokali i wchodzące do kartoteki roczniki wojenne (od 1914 r. począwszy)

Biuro Wydziału Oświaty będące równocześnie stale sekretarjatem Rady Szkolnej Miejs. i Komisji Powsz. Nauczania (ukonstytuowanych ściśle według przepisów ustawowych) przeprowadziło w roku szkolnym -926 - 27 około 600 spraw karnych za nieuczęszczanie do szkoły i ukarało 260 winnych nieposyłania dziec do szkoły, karami grzywny lub aresztu. Uzyskane wpływy zostaną użyte na cele pomocy biednej dziatwie szkolnej. Postępowanie to jakoteż wezwani wszystkich za pomocą ogłoszeń i prasy do wykonania obowiązku szkolnego i dokształcania wywarło b. dodatni skutek, co można stwierdzić znacznym wzrostem frekwencji w szkołach w bieżącym roku szkolnym.

Kursy dokształcające: Magistrat prowadzi od lat kilkunastu: 1) kursy dla dorosłych i 2) kursy rzemieślniczo-handlowe i hutniczo-szklarskie, które stale się rozwijają i w roku szkolnym 1926 - 27 posiadały słuchaczów: 1) — około 300, 2) około 700.

Wykładowcami na kursach są fachowcy (od przedmiotów specjalnych) i nauczyciele szkół powszechnych.

Cały budżet pokrywa Magistrat i dotarcza bezpłatnie lokali, uzyskując tylko od Skarbu Państwa zwrot w wysokości 1/3 części wydatków na uposażenie personelu tytułem za-

silku. Budżet kursów dokształcających w Piotrkowie na rok 1927 - 28 wynosi zgórą 60.000 zł. Realizacja budżetu należy do Magistratu.

Przymus dokształcania młodzieży od lat 14 do ukończonych 18 dotychczas ściśle nie stosowany (nie przewidują tego jeszcze przepisy ustawowe dla Woj. Łódzkiego) w Piotrkowie w bież. roku szkolnym zostaje wprowadzony w życie. Sprawa ta ze względu na zapoczątkowanie znajduje się w stanie organizacyjnym. Wydział Oświaty zakłada kartotekę młodocianych i całkowicie zastosuje przymus dokształcania przez pociągnięcie wszystkich do wykonania tego obowiązku pod rygorem Ustawy z 2.VII 1924 r.

Program Kursów jest ustalony przez Ministerstwo W.R. i O. P. i ściśle stosowany.

Corocznie Magistrat albo całkowicie pokrywa koszty albo subsydjuje wycieczki krajoznawcze młodzieży z kursów wieczorowych, co bardzo dodatnio wpływa na słuchaczów.

Miejska Szkoła Handlowa: Magistrat umiastowił ją od roku szkolnego 1921 - 22. Szkoła prowadzona była i administrowana do roku szk. 1925 - 6 wł. całkowicie przez Magistrat. Od roku szk. 1926 - 27 Magistrat przekazał Szkołę Zw. Zaw. Pol Szk. Śr. do prowadzenia i pokrywa z budżetu miasta 20 proc. budżetu szkoły, co w roku 1927 - 8 wynosi w sumie 31.036 zł.

Miejska Bibljoteka Publiczna: Utrzymuje ją całkowicie Magistrat. Uruchomiona w roku 1923 rozwija się b. intensywnie. W chwili obecnej zawiera dzieł około 5.300 (w roku 1926 — około 4.800), czytelników liczy zgórą 1.500. Bibljoteka jest zupełnie bezpłatną, czytelnicy płacą tylko przy **zapisaniu się za druk** legitymacji i następnie za zgubienie, zniszczenie lub przetrzymanie książki ponad termin regulaminu, ustalonego przez Magistrat. Frekwencja i zainteresowanie się czytelnictwem bznaczne.

Czytelnia publicnza: Magistrat oddaje do użytku publicznego bezpłatną czytelnię przy Miejsk. Bibljotece Publicznej, urządzoną w 2-ch salach. Czytelnia otwarta codziennie od 4-ej do 10-ej wiecz. zawiera czasopisma i broszury. W czytelni również odbywać się będzie czytanie książek wypożyczonych z Miejskiej Bibljoteki Publicznej na miejscu.

13) Magistrat również projektuje otwarcie **bezpłatnego przedszkola** dla biednej dziatwy. Sprawa utworzenia narazie 1 kompletu znajduje się w stanie organizacyjnym.

14) **Z dziedziny kulturalno - oświatowej** — Magistrat poza prowadzeniem Miejskiej Bibljoteki Publicznej i czytelni: a) subsydjuje 3 bibljoteki robotnicze, które się wydatnie rozwijają przy poparciu Magistratu, b) subwencjonuje 2 szkoły prywatne (w tem szkoła rzemiosł), c) udziela stypendja niezamożnej kształcącej się młodzieży, d) udziela subwencyj instytucjom kulturalno - oświatowym.

15) Niezależnie od wszystkich wyszczególnionych agend Wydział — mając od r. 1926 do powyższych spraw przeznaczonego 1 urzędnika — prowadzi: statystykę, Komisję Cennikową, reguluje ceny i zatwierdza (szczególnie na artykuły pierwszej potrzeby), wydaje cennik dla wojskowości, instytucyj państwowych i t. p., prowadzi sprawy aprowizacyjne, przeprowadza ankiety z zarządzeń Władz w sprawie rolnictwa, przemysłu, handlu ludności, ob szaru, fluktuacji cen i t. d. — Wykazy cen przesyłane są do Główn Urzędu Statyst., Województwa, Banku Polskiego i t. d.).

W r. 1921. **Wydział Statystyczny** wydał 2 kwartalniki. — Następnie Wydział zredukowany został ze względów oszczędnościowych i przydzielony do Wydziału Oświaty a równocześnie agendy jego stale wzrastały. Od r. 1926, datuje się powierzenie spraw powyższych osobnemu urzędnikowi.

Komisja Cennikowa, która reguluje swemi uchwałami ceny w mieście składa się z przedstawicieli: Starostwa, Rady Miejskiej Magistratu, Policji, Kupców, odpowiednich branż rzemieśln., lekarza weterynarji i w miarę potrzeby — fachowców. — Przy Komisji Cennikowej istnieje **Lotna Komisja Kontrolna**, która bada ceny na mieście i pociąga winnych do odpowiedzialności.

Wydział posiadając 1 pracownika do wszystkich powyższych spraw i będąc przeciążonym nosi się jednak z zamiarem wydawania **rocznika statystycznego**, co w miarę sił i możności finansowej — będzie realizowane.

Okoliczne miasta ceny piotrkowskie biorą za podstawę u siebie.

15) **Aprowizacja miasta:** Oprócz działalności w kierunku regulacji cen art. pierwszej potrzeby Wydział IV. w czasie feryj letnich r. b. sprowadził 6 wagonów mąki żytniej po tańszej cenie z państwowych rezerw zbożowych, czem zniżył ceny chleba w mieście z 68 na 60 gr. za 1 kg.

16) Oprócz spraw wymienionych Wydział prowadzi korespondencję, wypłaty, sprawdza wszelkie rozrachunki 12 miejskich szkół powszechnych i pracowni robót, Miejk. Bibljoteki Publicznej i Kursów wieczorowych, cała biurowość w związku z obowiązkiem szkolnym i dokształcania oraz Rady Szkolnej Miejskiej i Komisji Powsz. Naucz. i inne sprawy szkolnictwa, nauczania, oświaty i kultury oraz statystyki, w skład czynności Wydziału wchodzące.



NOWA KURACJA ODTŁUSZCZAJĄCA.

Moda dzisiejsza, wymagająca wjotkiej figury zmusza liczne elegantki do odwiedzania miejscowości kuracyjnych, gdzie przeprowadzają specjalną kurację odtłuszczającą. Zazwyczaj jeżdżą oni do Marjańskich Łaźni (Marienbad). Ponieważ jednak nie wszystcy mogą to czynić, w szczególności Amerykanki, które zbyt mają do miejscowości tej daleko, przeto w Ameryce kobiety, pragnąc schudnąć, uprawiają obecnie nowy sport: **zabijanie much**. Podobno rezultaty tej oryginalnej kuracji odtłuszczającej są znakomite.

KRONIKA

Czwartek 15 wrzesień	Dzis N. M. P. Bolesnej Jutr. † Such. dz. Euzebji Wschód słońca g. 4.42 Zachód „ 6.30

Ogólna.

BACZNOŚĆ PODRÓŻUJĄCY.

Dla uchronienia się od ostrych zaburzeń kiszkowych i chorób takich jak dur brzuszny i czerwonka, podróżujący koleją powinni unikać spożywania napojów i potraw roznoszonych na peronach kolejowych przez przygodnych sprzedawców. „Świeża woda“ i mleko z podejrzanych źródeł, podawane w brudnych szklankach przez brudnych sprzedawców nie są napojami godnemi polecenia.

Dużo jest zdrowiej wypić szklankę herbaty lub kawy, gdyż napoje gotowane są względnie wolne od zarazków.

Częstokroć bufety kolejowe pozostawiają niejedno do życzenia: produkty spożywcze nie są zupełnie świeże, nie są umieszczone w oszklonych gablotkach lub przynajmniej nakryte kloszem szklanem lub gazą, niema płóczek natryskowych do mycia kufli i szklanek.

Pasażerowie w dobrze zrozumiałym interesie własnym powinni o uchybieniach w rodzaju wymienionych powiadamiać niezwłocznie Władze Kolejowe i żądać interwencji policji. Ułatwiłoby to czynnikom powołanym walkę z niechlujstwem ichorobami zakaźnemi.

Piotrkowska.

PODZIĘKOWANIE.

Na budowę Pomnika ku czci powstańców 1863 r. Wielkopolskie przedsiębiorstwo robót inżynierskich Wł. Hałasa z Ostrowa — ofiarowało 8 m^3 kamieni wraz z odstawą na miejscu. Za ten obywatelski, w imieniu Komitetu budowy, niech mi wolno będzie złożyć stokrotne podziękowanie.

M. R. Witanowski.

Benefis Pragerówny.

A więc—wyjeżdża! Z Lusią Pragerówną piotrkowska publiczność tak się zżyła, że nie wyobraża sobie by jej ulubienica mogła kiedykolwiek nas opuścić. A jednak wszystko na świecie co ludzkie kończy się, więc też występy Pragerówny dobiegły końca i dziś ułyszymy ją po raz ostatni. Będzie to wspaniały benefis świetnej śpiewaczki, na który, rzecz prosta, wszyscy się wybierają. Jest to całkiem zrozumiałe, jeśli weźmiemy pod uwagę prawie dwumiesięczne trudy Pragerówny w Piotrkowie. Bez przesady można powiedzieć, że Pragerówna za swą ciężką pracę i bardzo staranne wykonywanie repertuaru zyskała sobie ogólne uznanie. O jej głosie pisaliśmy już kilkakrotnie. Musimy pamiętać, że jedyna zapłata dla braci artystycznej — to nasze oklaski, więc ich nie szczędźmy, tem bardziej dziś! Wbrew utartemu zwyczajowi, że program benefisowy składa się z „odgrzewanych kotletów“, Pragerówna przygotowała zupełnie nowy u nas nieznany repertuar, który też wykona z właściwym sobie rozmachem i swobodą.— Pragerówna pragnie pozostawić po sobie jak najlepsze wrażenie.

Koleżanki i koledzy benefisantki, przygotowali też moc nowości, z któremi dziś gremjalnie wystąpią przed publicznością: w pierwszym rzędzie przemiła, pełna temperamentu Irena Lubicz-Korszówna, dalej Wakowiecka, utalentowana pieśniarka, Lucyna Moor, świetna tancerka, Jerzy Lubicz i wreszcie Gronowski.

Dyrekcja „Czary“ w uznaniu zasług Pragerówny, położonych dla tego teatru, sprowadziła na dziś dawno już przez wszystkich oczekiwany obraz pt. „Hrabia bez paszportu“. Jest to przebajeczna farsa w dwunastu wielkich aktach, wykonana przez artystów wiedeńskich. W rolach gł. Harry Liedtke, Marja Jacobini i Małgorzata Kupfer.

Początek przedstawień punktualnie o godz. 5. 7 i 9 i pół wieczorem.

Radzimy wybrać się na wcześniejsze przedstawienia, bo łatwo sobie wyobrazić, co będzie się działo dziś w „Czarach“.

KOMUNIKAT.

W miesiącu wrześniu płatne są w Kasie Miejskiej:

1) podatek państwowy od nieruchomości ze 100°/₀-wym dodatkiem komunalnym za II kwartał rb. w terminie ulgowym do 14-go

2) podatek od lokali za III kwartał rb. w terminie ulgowym do 14-go

3) podatek od szyldów i anonsów za 1927 r. w terminie ulgowym do 14-go

4) specjalne opłaty na budowę i utrzymanie dróg I-rata 1927 r. w terminie do 30-go

5) podatki i opłaty, których terminy płatności, oznaczone nakazami płatniczemi, przypadają na miesiąc wrzesień.

Naskutek zarządzenia Ministerstwa Skarbu, tudzież wobec dużego procentu zaległości w podatkach miejskich Magistrat zwiększył aparat egzkucyjny celem intensywniejszego ściągania podatków. W interesie każdego obywatela, zalegającego z opłatą podatków, leży niezwłocznie ureglowanie należnych Skarbowi Państwa i miastu podatków.



Generalny zastępca na m. Piotrków M. L. Rajchman, Piotrków, Wiejska 5

Z POWODU wyjazdu do sprzedania tanio mało używane palto fokowe. Wiadomość w komisowym sklepie przy ul. Kaliskiej. 11716

NAUCZYCIELKA SUMIENNA, uczy francuskiego konwersacji i doskonałych początków muzyki. Legjonów 11 II piętro do 6 wiecz. 11722

DO WYNAJĘCIA OD ZARAZ POKÓJ umeblowany przy samotnej osobie, dla solidnej panienki. Wiadomość ul. Piłsudskiego Nr. 68 m. 1 (u właścicielki domu).

FORTEPIAN lub pianino kupię dla własnej potrzeby. Wiadomość w adm „Głosu Tryb." 11719

ZAWIADOMIENIE.

Zawiadamiam osoby zainteresowane, że
KOMPLET FREBLOWSKI
mieszczący się w domu T-wa Dobroczynności przy ul. Piłsudskiego 55 przeniosłam do domu Nr. 26 przy ulicy Kaliskiej I piętro.

Zapisy przyjmuję codziennie na miejscu. Komplet rozpoczął się z dn. 6 września 1927 r.

z poważaniem
STANISŁAWA POLKOWSKA

OGŁOSZENIE.

KOMPLET FREBLOWSKI
w dniu 1 września został otwarty w Kat. Tow. Dobroczynności (Piłsudskiego 75) pod kierunkiem Zakonnic. Zapisy nowych kandydatów i kandydatek są w dalszym ciągu przyjmowane. 11642



EMILJA KRUSZYŃSKA KONSERWATORZYSTKA udziela lekcji gry na fortepianie. Uczy według metody i nowoczesnych wymagań pedagogicznych, co daje gwarancję szybkich postępów w muzyce. Ceny przystępne. Adres: Ulica Piłsudskiego L. 73

ZGUBIONO: portfel z dokumentami na nazwisko Antonego Szmudy wraz z pieniędzmi. Łaskawy zwrot za sowitem wynagrodzeniem: hotel Angielski w Piotrkowie. 11729

TYLKO 4 ZŁOTE! | TYLKO 4 ZŁOTE!

Gdzie najlepiej i najtaniej fotografować się? Tylko w Zakładzie fotograficznym **J. KOGANA Piotrków, ul. Narutowicza 18.** Celem przekonania Sz. publiczności o tem pozostawiam tylko na **CZAS KRÓTKI, CENY KONKURENCYJNE**

6 sztuk pocztówek retuszowanych
„ „ całej figury tylko **4** złote

3 fotografie paszportowe **150 gr.** Portrety artystyczne wszelkiego rozmiaru ::—:: po cenach przystępnych ::—:: Specjalne ustępstwa dla wszelkiego rodzaju zdjęć fotograficznych i grup szkolnych. Wykonywa wszelkie roboty dla fotografów, amatorów po cenach umiarkowanych

NARUTOWICZA 18 | NARUTOWICZA 18

Regina Czyńska powróciła i udziela lekcji muzyki przy ulicy Kaliskiej 8 m. 5, II p. Przyjmuje od 12 — 1 w poł. 11661 i 4 — 5 popoł.

Choroby skórne i weneryczne
D-r. med. FAJMAN
przyjmuje od 12 — 2 i od 4½ — 7.
ul. Piłsudskiego L. 67 II piętro

D-r.med. M.GRÜNBERG
AKUSZER I GINEKOLOG.
Przyjmuje od 10—12 i 4—7.
Piotrków Tryb., ul Piłsudskiego 55.

Ogłoszenie.

RYWKA SALOMONOWICZ, lat 62, córka Fiszla i Estery, właścicielka domu w Tomaszowie Mazowieckim, prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w Piotrkowie z dnia 3 sierpnia 1927 roku w sprawie Nr. K. 100-27 na zasadzie art. 19 cz. II i 23 Ustawy o lichwię wojennej została skazana na karę więzienia na przeciąg jednego miesiąca ,z zawiesze - niem wykonania tej kary na okres dwóch lat, oraz na grzywnę w ilości dwustu złotych z zamianą w razie nieściągalności na jeden miesiąc aresztu, prócz tego na opłatę sądową w ilości dwudziestu pięciu złotych i na zapłacenie kosztów sądowych w kwocie 61 zł. 85 gr.

Piotrków, dn. 12 września 1927 r.
Prokurator Sądu Okręgowego w Piotrkowie.
w-z (—) DLOUHY.
Sekretarz (—) Stodółkiewicz.
11734

BIAŁY PAPIER
do pakowania
już nadszedł
„Adolf Pański"
Piotrków, Legjonów Nr. 2.

ROWER do sprzedania w dobrym stanie tanio warszawskiej firmy Zawadzkiego. Wiadomość Hotel „Bristol" m. 1, Kaliska 26. 11718

POKÓJ umeblowany — elektryczne oświetlenie z obsługą, wynajmę solidnej osobie. Al. 3-go Maja 10 m. 10 11720

PIANINO CZARNE krzyżowe firmy Nowickiego sprzedam lub zamienię, Al. 3-go Maja 10 m. 10. od godziny 2 — 5 po poł. 11721

WYKWINTNY MANICURE „ADA" Piotrków Trybunalski, Aleja 3-go Maja L. 15 mieszk. 2 11345

Dr. M. BRAMS
powrócił.
Choroby wewnętrzne i dziecinne .Analizy lekarskie.
Sienkiewicza 12.

LEKARZ DENTYSTA
Z. ROZENBERG
wznowił przyjęcia.
Aleja 3-go Maja L: 3.

Lekarz dentysta
A. ABRAMOWICZ
Kaliska 28
powrócił, przyjmuje od 9 — 5 po południu.
11406





NAUCZYCIEL GIMNAZJALNY udziela lekcji języka niemieckiego — (gramatyka, literatura, konwersacja). Cena przystępna. Wiadomość, ul. Tomickiego, dom miejski obok gazowni m. 6. 11363

2-3 POKOI z KUCHNIĄ w śródmieściu poszukuję.

Wszelkie warunki do umowy osobistej. Łaskawe zgłoszenia proszę kierować do adm. «Głosu Tryb.» pod tysiąc, lub telefonicznie pod Nr. 55.

POTRZEBNA praczka do pralni na stałe, Piłsudskiego 55. 11699

ZAGINĘŁA książeczka wojskowa wydana przez PKU Piotrków na nazwisko Feliksa Kowalczyka zamieszkałego we wsi Stefanowice gm. Kamińsk. Po wyższy dokument unieważnia się. 11729

ZAGINĘŁA LEGITYMACJA wyd. przez Urząd Pośrednictwa Pracy na nazwisko Erenberga Stanisława, zam. przy ul. Jagielońskiej Nr. 2. Powyższą legitymację unieważnia się.

ANGIELSKIEGO, francuskiego, niemieckiego, udziela nauczyciel gimnazjalny. Aleja 3 Maja Nr. 16 I piętro m. 2. 11694

POKÓJ dla solidnej kobiety z niekrępującem wejściem tamże do sprzedania obrazy, 2 szafy, komoda, stoliki skrzynia pakowna do rzeczy i łóżko. Sienkiewicza 4 m. 1.
Wiadomość od 1-ej do 6-ej 11695

TANIO udzielam lekcji jęz. francuskiego i niemieckiego, uczę szybko metodą uproszczoną, akcent wyborny: wiad.. w red. „Głosu Tryb.".
Adres: K. Kajdzińska ul. Krakowska 40 piętro I. 11736

PRZEPISUJĘ NA MASZYNIE Legjonów 2.

Pod gwarancją tępi wszelkiego rodzaju robactwo jedynie „Morant" sprzedają składy apteczne i apteki.

MARCIN GADAŁA z rocz. 1895 zagubił książeczkę wojskową wydaną przez PKU Piotrków. 11708

SPRZEDAM zaraz różne meble używane. Rycerska 10, parter. Obejrzeć można od godz. 10—12 i 4—6 11738

ZAGINĄŁ weksel in blanco w dniu 13-9 bm. wystawiony przez Józefa Cieślaka w Gomolinie na sumę 300 zł. żyrowany przez Ignacego Dryska zm. w Gomolinie. Powyższy weksel unieważnia się. 11735

WAŻNE DLA PAŃ. Artystycznie maluję liworyzuję suknie, szale i tp: po cenach przystępnych. Sulejowska 7, m. 3. 11723

ZGUBIONO dowód kolejowy wydany przez PKP. w Warszawie na nazwisko Józefa Zatorskiego zam. we wsi Raków gm. Uszczy. Powyższy dowód unieważnia się. 11664

NA RATY lub za gotówkę sprzedam domek, trzy stancje, wozownia, komórki, sad warzywny, częścią owocowy. Wiadomość u zegarmistrza Ciążyńskiego ul. Piłsudskiego Nr. 79, od godz. 9 — 11 i od 3 — 6 po poł. 11662

ZA ROK, lub DWA zgóry zapłacę komorne przy wynajęciu mi mieszkania 2-u lub 3-pokojowego w centrum miasta. Inne podyktowane warunki przyjmę również. Zgłoszenia do adm. „Głosu Tryb." pod „solidny poszukujący mieszkania".

Komunikacja autobusowa
PIOTRKÓW—WIELUŃ

Przez Bełchatów, Kluki, Szczercÿw, Rusiec, Ossyjaków kursuje codziennie autobus **»CORSO«** z Piotrkowa do Wielunia.
Odjazd z Piotrkowa o g. 15.30 z ulicy Ogrodowej (st. osobowa, postój autobusów).
Odjazd z Wielunia o g. 6.30 z Rynku. 11636

UDZIELAM lekcji gry na skrzypcach Celejowski, Piotrków, Krakowska L. 1. 23456

NAUCZYCIELKA udziela lekcji francuskiego, niemieckiego i gry fortepianowej adres ul. Piastowska Nr. 4 obok PKU. I piętro u p. pułkownikowej Młockiej. 11691

CHIROMANTKA „Marmona", Piotrków Trybunalski, Kaliska 23. Przeszłość, teraźniejszość, przyszłość. 11015

Dnia 21 sierpnia rb. zgubiono weksel na sumę 300 zł. wystawiony przez Władysława Woźniaka, żyrowany przez Władysława Grochowalskiego. Niniejszy weksel unieważnia się 11572

RUTYNOWANY korepetytor, uczeń 8 kl. gimnaz. im. Chrobrego poszukuje mieszkania wraz z utrzymaniem za korepetycję. Wiadomość Al. 3-go Maja 20. 11615

FORTEPIAN w b. dobrym stanie, świeżo skórkowany tanio. Wiadomość ul. Żelazna 8 u p. Karlińskich 11728

RUTYNOWANA nauczycielka udziela lekcji francuskiego języka teoretycznie i praktycznie. Ceny przystępne. ul. Narutowicza 21 m. 4 dom Krupy. 11.657

ZAGINĘŁO zwolnienie wojskowe wydane przez Dowództwo 2 p. p. na imię Józefa Antosika. Dokument niniejszy unieważnia się. 11552

Redaktor ALEKSANDER PAŃSKI — Druk. i wydaw. Zakłady Graficzne „A. Pański" w Piotrkowie, ul Legjonów 2, tel 53

„GŁOS TRYBUNALSKI"

DODATEK ILUSTROWANY



Obrazek kąpielowy z romantycznej plaży szwedskiej wyspy Gotland, zwanej „Madeirą północy".



„Ford" czechosłowacki: Tomasz Bata, właściciel największej w Europie fabryki obuwia, obchodził w tych dniach 50-tą rocznicę swych urodzin.



ZGON ZAGLULA PASZY.

Dawniejszy prezes ministrów oraz przywódca egipskieh nacjonalistów, Zaglul Pasza, umarł w wieku 70 lat po operacji ucha.



PANI PREZYDENTOWA MOŚCICKA obchodzić będzie wkrótce 25-lecie swej pracy społecznej.

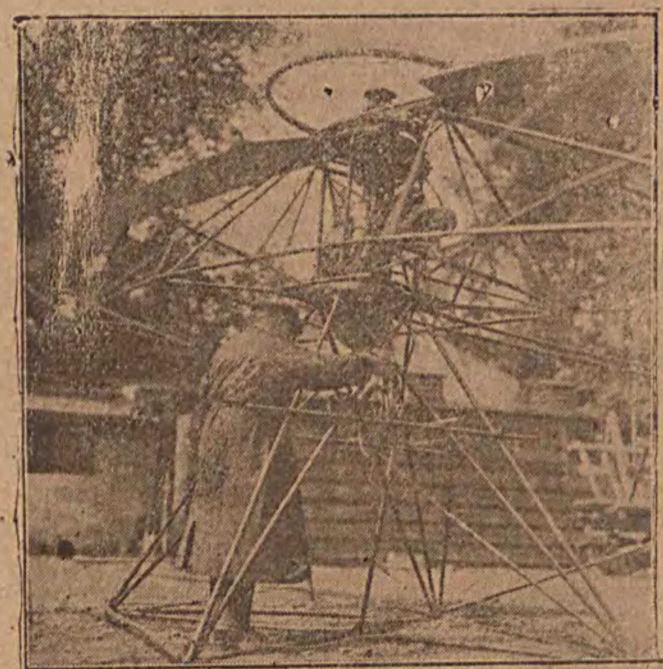


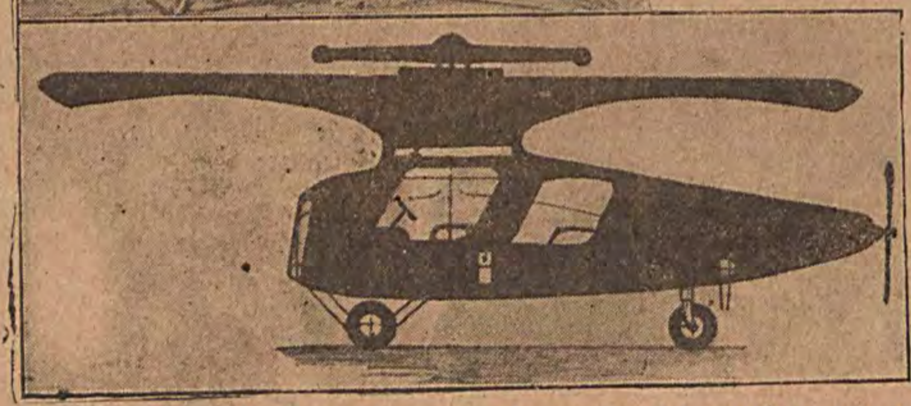
Koło Tours wykoleił się ekspres pyrenejski. Katastrofa wynikła z powodu rozkręcenia szyn.



JAKI JEST STOSUNEK CZICZERINA DO **SOWIECKIEJ PROPAGANDY WOJENNEJ**

Ja jestem dyplomatą; moja chata w innem stoi państwie, mnie to wszystko nic nie obchodzi.





Inż. Zaschka (Niemec) skontruował nowy model samolotu, wznoszącego się pionowo w górę. Na zdjęciu naszem widzimy wynalazcę z jego aparatem oraz szematyczny rysunek aeroplanu.

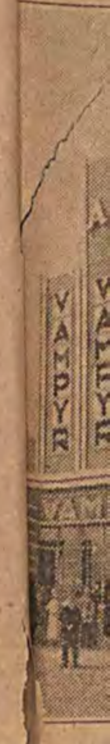


Generał Gajda, przywódca czeskich faszystów został oddany, pod nadzór policji z powodu wykradzenia ważnych papierów.



DZIEŃ KAT... TMUND...

Nuncjusz Pa... lszę Św...



PA...



KAT[MANDU]MUNDZIE.

sz Pa[s]szę Świętą

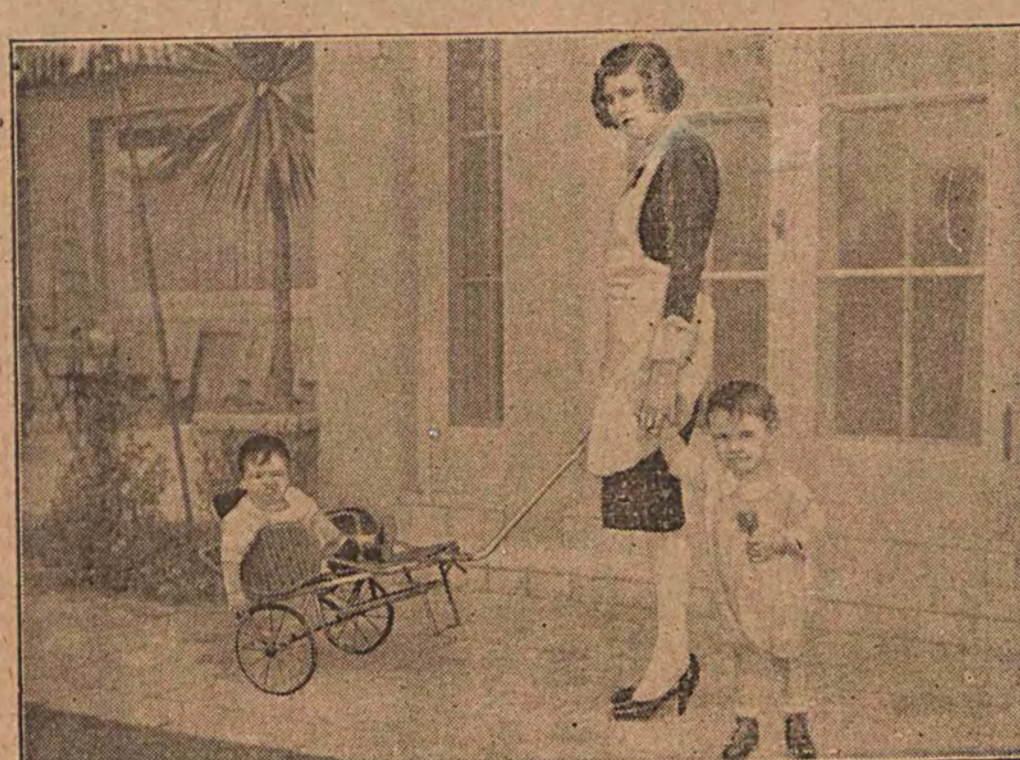


Jak wiadomo, Lewin uciekł aeroplanem z Paryża do Londynu przed swym mechanikiem. Obecnie policja londyńska zaaresztowała samolot.



s -
pod
ze-

PAWILON A. E. G.

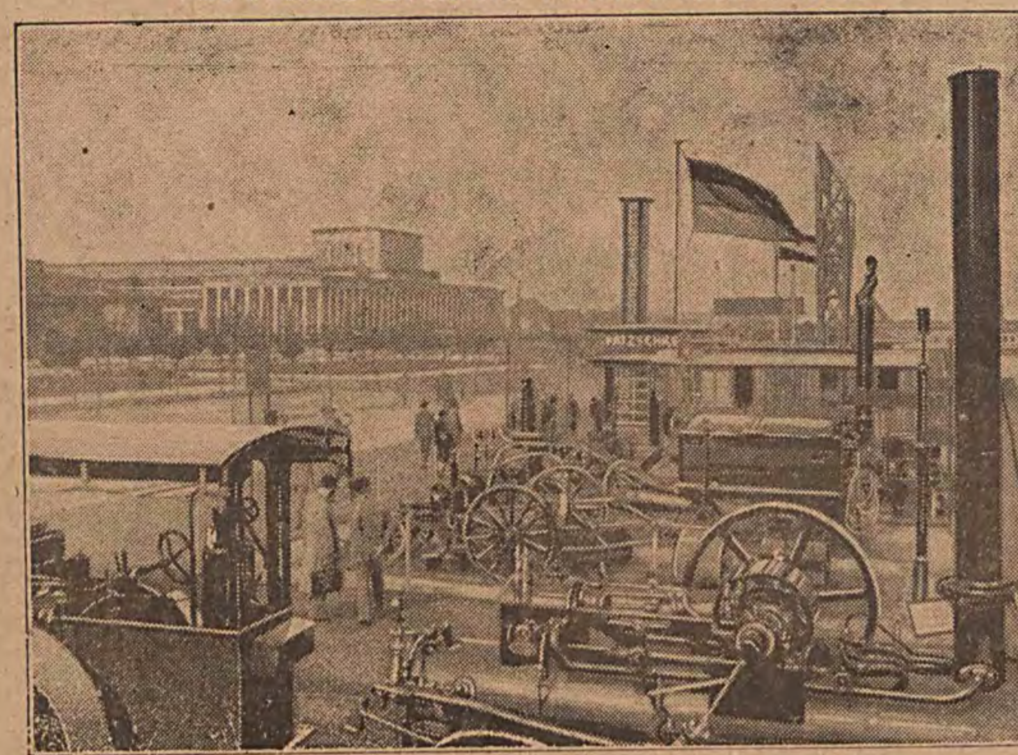


DAWNIEJ STATYSTKĄ — TERAZ MILJONERKĄ.

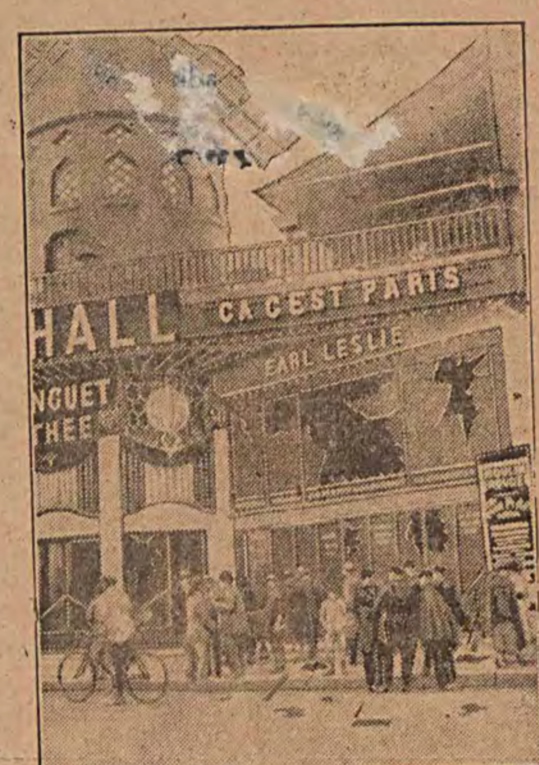
Rozwiedziona żona Chaplina z dziećmi.

Znany artysta filmowy Chaplin rozwiódł się z żoną. Żona jego otrzymuje 850.000 dolrów oraz po 100.000 na każde dziecko. Lira Grey, która była przeciętną statystką, a miała szczęście spodobać się Chaplinowi, została miljonerką.

OTWARCIE LIPSKICH TARGÓW JESIENNYCH.



WYSTAWA TECHNICZNA.



Rozbite podczas awantur ulicznych w Paryżu szyby w Moulin Rouge na Montmatre.



Skakanie grupami do basenu w Tourelles podczas walki o mistrzostwo pływania Francji.

Redaktor Aleksander Pański. Druk i wydaw. A. Pański, Potrków